

ISSN 1426-3904

Bociek

Biuletyn Klubu Przyrodników

XXV lat Klubu Przyrodników - str. 1-8

Sprawozdanie z działalności
Klubu Przyrodników w roku 2007 - str. 9-17

93 1/2008

25 lat minęło...

W tym roku obchodzimy ćwierćwiecze istnienia Klubu Przyrodników. Początkowo nieformalny, działający przy Świebodzińskim Domu Kultury, w 1989 roku zarejestrowany oficjalnie, od 25 lat zrzesza coraz więcej członków, rozszerza swoją działalność – zarówno pod względem obszaru zainteresowań, jak i terytorium działania. Wiele zyskał, stworzył, zbudował, ale też zapewne wiele stracił, zgubił, zapomniał po drodze. 25 lat – czy to dużo czy mało dla człowieka, społeczeństwa, przyrody?

Dużo – wystarczy uświadomić sobie postęp technologiczny ostatniego ćwierćwiecza, zmiany polityczne, zawrotne przyspieszenie tempa życia czy wymiany informacji. Mamy komputery, drukarki, zupełną dowolność drukowania i kopiowania – piwsze dokumenty Klubu powstawały na maszynie do pisania, odbijane na prymitywnej kserokopiarce po dokładnej rewizji cenzury. Mamy internet, telefony komórkowe, aparaty cyfrowe, GPS, nowoczesne urządzenia do pomiaru parametrów wody czy gleby, urządzenia do telemetrii – wszystko to można od razu kupić, nawet jeśli nie w rosnących jak grzyby po deszczu sklepach, to przez internet. Możemy tworzyć strony www, wielkie bazy danych, bez ograniczeń przysyłać sobie zdjęcia i filmy, komunikować się z dowolną liczbą zainteresowanych osób, rozmawiać od razu i za darmo z wszystkimi krajami świata, zamiast czekać godzinami na połączenie międzymiastowe. Jesteśmy obywatelami Unii Europejskiej, która wówczas dopiero się rodziła, zamknięta i niedostępna za trudną do przebycia granicą. Możemy korzystać z unijnych pieniędzy, wymieniać doświadczenia i wiedzę. Mamy w Polsce ponad 4000 organizacji pozarządowych, które w swoim obszarze działań wpisały „ekologia i ochrona zwierząt oraz ochrona dziedzictwa przyrodniczego”, podczas gdy wówczas prawo bytu miała tylko jedna.

A jednak 25 lat to mało – to niewiele więcej niż czas obowiązywania jednego planu ochrony czy planu urzędzenia lasu. To zaledwie dzieciństwo większości gatunków drzew, które w naturalnym lesie żyją nawet kilkaset lat, a potem przez kolejne lata rozkładają się, tworząc miejsce życia dla milionów organizmów. To czas, po którym porzucona łąka czy pole pokrywa się dopiero szczotką młodych drzewek, między którymi prześwitują jeszcze polany muraw czy ziołorośli. Przez 25 lat pokład torfu na torfowisku przyrasta zaledwie o 2,5 cm, a porost na kamieniu zwiększa średnicę o niecały 1 cm. Chociaż dojrzała forma jętki żyje zaledwie kilka dni, tak naprawdę w przyrodzie wszystko zmienia się wolno – jej przodkowie od tysiącleci wykluwają się, żyją jako larwy i wylatują w tańcu godowym nad tym samym jeziorkiem pamiętającym lodowiec, na które leniwie nasuwa się kozuch torfowców. Jeśli coś w przyrodzie następuje szybko, zwykle jest to następstwem działań człowieka – szybkie wymieranie rzadkich gatunków lub szybka ekspansja obcych.

Jak będzie wyglądała ochrona przyrody za 25 lat? Dziś wszystko dzieje się tak szybko, że każda futurystyczna wizja może być prawdopodobna. Jedno jest pewne – porost na kamieniu poszerzy się ledwo zauważalnie, pokład torfu nie przyrośnie więcej niż na dwa palce. Drzewa w lesie przejdą do wieku młodzieńczego, w zapuście na porzuconym polu pojawią się pierwsze leśne gatunki. Czy musimy się spieszyć z ochroną przyrody? A może to my, ludzie, powinniśmy trochę zwolnić?

Marta Jermaczek

XXV lat Klubu Przyrodników

W lutym minęło 25 lat od pierwszego, założycielskiego spotkania Klubu. W Sali Świebodzińskiego Domu Kultury kilkanaście osób mieszkających wokół Świebodzina, radziło jak powołać organizację skupiającą lubuskich przyrodników. Bardzo szybko okazało się, że w warunkach PRL, niedługo po „stanie wojennym”, powołanie niezależnej organizacji było niemożliwe. Powstał Klub Przyrodników działający przy Domu Kultury.

Obok minusów miało to swoje plusy, mieliśmy się gdzie spotykać, mogliśmy korzystać z pomocy pracowników, tzw. „powielacza”, a czasem nawet z samochodu marki „Żuk”. W tym samym roku odbył się pierwszy Zjazd Klubu, a także pierwszy Lubuski Konkurs Przyrodniczy dla uczniów szkół podstawowych, ukazał się pierwszy biuletyn, powstała Lubuska Kartoteka Przyrodnicza.



Pierwszy zjazd Klubu (1983)



Jedno z pierwszych spotkań



Wycieczka nad Biebrzę



Odpoczynek w terenie

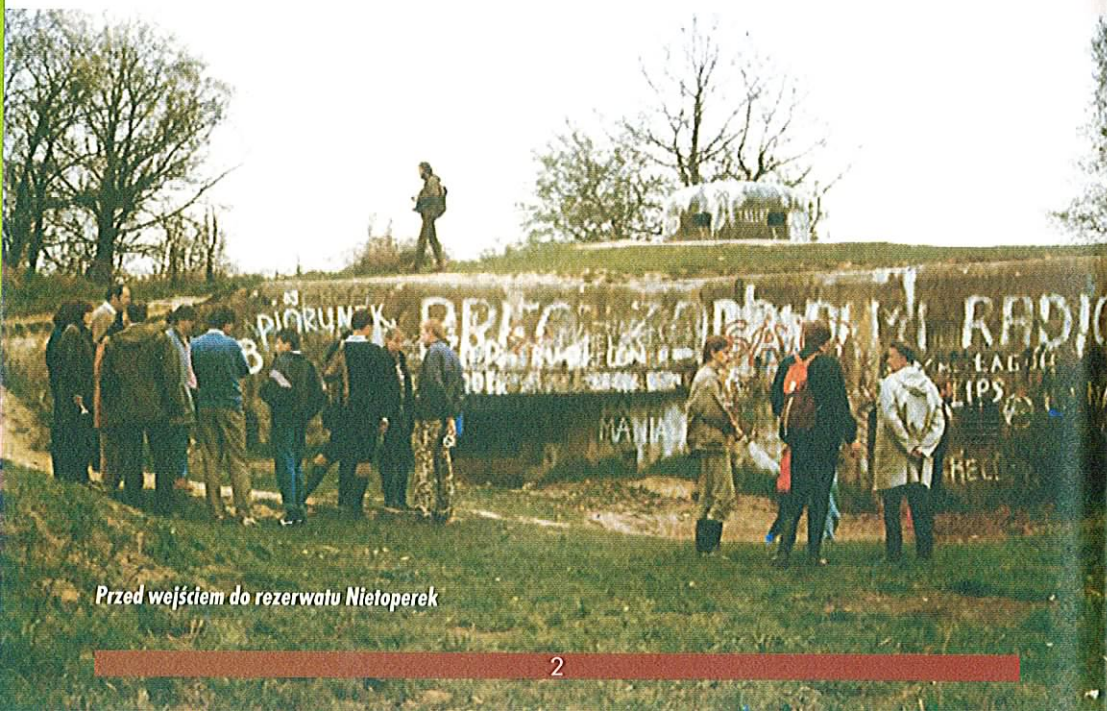
W następnych latach liczba członków powoli rosła, zajmowaliśmy się gromadzeniem danych o ptakach regionu, ochroną nietoperzy, zabieganiem o skuteczną ochronę rezerwatu „Nietoperek”. Od maja 1986 rozpoczęliśmy badania awifauny lęgowej rezerwatu „Stońsk” – przyszłego Parku Narodowego „Ujście Warty”. Na znaczną skalę zaczęliśmy organizować szkolne wycieczki przyrodnicze.

W roku 1987 budżet Klubu wynosił 26.645 zł, w tym czasie biuletyn kosztował 100 zł. W marcu 1988 w VI Lubuskim Konkursie Przyrodniczym wzięło udział 120 uczniów z 21 szkół. W październiku 1988 Klub liczył 76 członków, jednak ciągle byliśmy organizacją lokalną – tylko 1 osoba pochodziła spoza woj. zielonogórskiego i gorzowskiego. W dniach 15-16 kwietnia 1989 zorganizowaliśmy pierwsze spotkanie o szerszym zasięgu - III Krajową Konferencję Chiropterologiczną.

Powołanie niezależnej organizacji stało się możliwe dopiero w roku 1989 po wprowadzeniu nowej ustawy o stowarzyszeniach.

W listopadzie 1989 podjęliśmy decyzję o zarejestrowaniu. Powstało stowarzyszenie - Lubuski Klub Przyrodników, niezależny nie tylko od rządu, ale także od Świebodzińskiego Domu Kultury. W dniu 7 stycznia 1990 Walne Zgromadzenie Członków wybrało pierwszy formalny zarząd: prezesem został Andrzej Jermaczek, sekretarzem Tadeusz Czwalga, a skarbnikiem Damian Wolski. Wysokość składki na rok 1990 ustalono na 12.000 zł. Posiadaliśmy już lokal przy ul. 1 Maja 4 i konto bankowe, biuro zarządu czynne było w każdy piątek od 14 do 16. Zaczęliśmy wydawać „Lubuski Przegląd Przyrodniczy”, który wkrótce stał się „Przeglądem Przyrodniczym”.

W czerwcu 1991 powstała ekspozycja Nietoperze - zwierzęta nieznanne - w Kałowie. W końcu roku 1991 Klub liczył 109 członków, 9 mieszkało poza woj. gorzowskim i zielonogórskim. Spotkania i zjazdy przeniesiliśmy do Trzebiechowa, a po kilku latach do Łagowa. Zaczęliśmy zatrudniać pierwszych pracowników etatowych.



Przed wejściem do rezerwatu Nietoperek



X Zjazd Klubu w Trzebiechowie



Muzeum w Kostrzynie w nowej siedzibie



Stacja w Bogdance

W roku 1992 Lubuska Kartoteka Przyrodnicza liczyła już 5000 kart. Od połowy czerwca 1992 w Trzebiechowie funkcjonowała wystawa „Świat owadów”. W czerwcu 1993 wydzierżawiliśmy budynek i utworzyliśmy Stację w Bogdance, 24 października otworzyliśmy tam wystawę „Przyroda Drawieńskiego Parku Narodowego”.

Od 1 kwietnia 1994 rozpoczął w Klubie pracę pierwszy zagraniczny wolontariusz - ochotnik Amerykańskiego Korpusu Pokoju - Carver Nebbe. W tym samym roku zakupiliśmy pierwszy komputer, a w czerwcu w budynku kina otworzyliśmy Muzeum Przyrodnicze w Kostrzynie nad Odrą. 31 grudnia 1994 Klub liczył 294 członków, aż 218 mężczyzn i tylko 78 kobiet, z tego 22 osoby spoza Ziemi Lubuskiej. W końcu grudnia 1994 wygraliśmy przetarg na kupno 18 ha muraw kserotermicznych w okolicach

Owczar. Składka członkowska za rok 1994 wynosiła 100.000 zł!

W tym czasie nawiązaliśmy kontakt z WWF i rozpoczęliśmy realizację największego wówczas, trwającego do końca lat 90-tych projektu „Zielona wstęga Odra - Nysa”. W lipcu 1995 wprowadziliśmy się do zajmowanej do dziś siedziby przy ul 1 Maja 22. W tym roku wydaliśmy dwie pierwsze poważne książki - „Ptaki Ziemi Lubuskiej” i „Poradnik Lokalnej Ochrony Przyrody”, a 44 numer Biuletynu Klubu (5/95) ukazał się pod nazwą



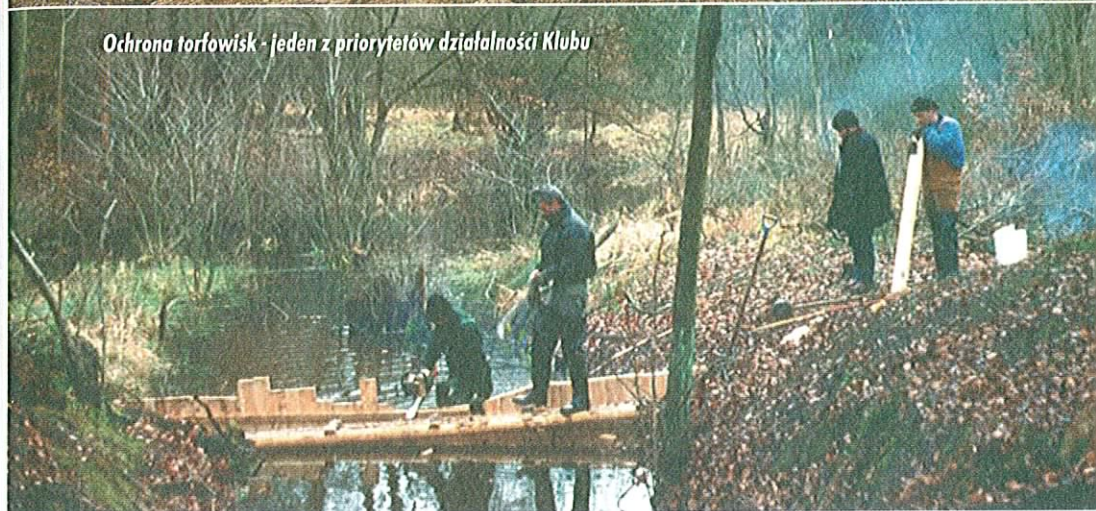
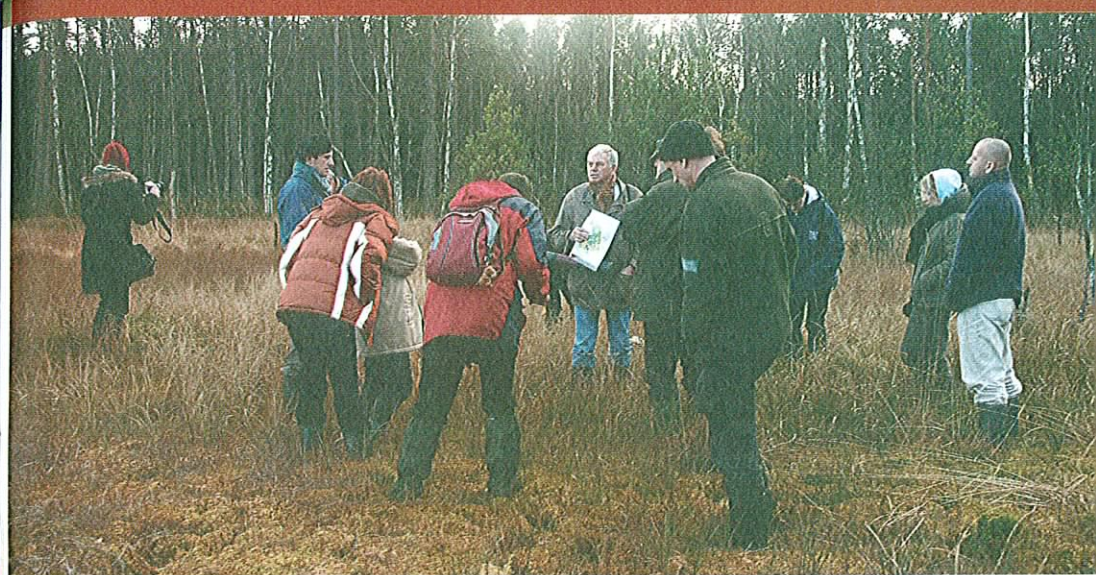
Stacja w Owczarach przed remontem



Otwarcie Muzeum Łąki



Powstaje Stacja w Owczarach i Muzeum Łąki

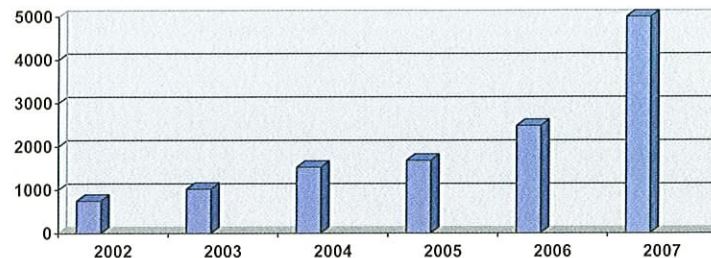
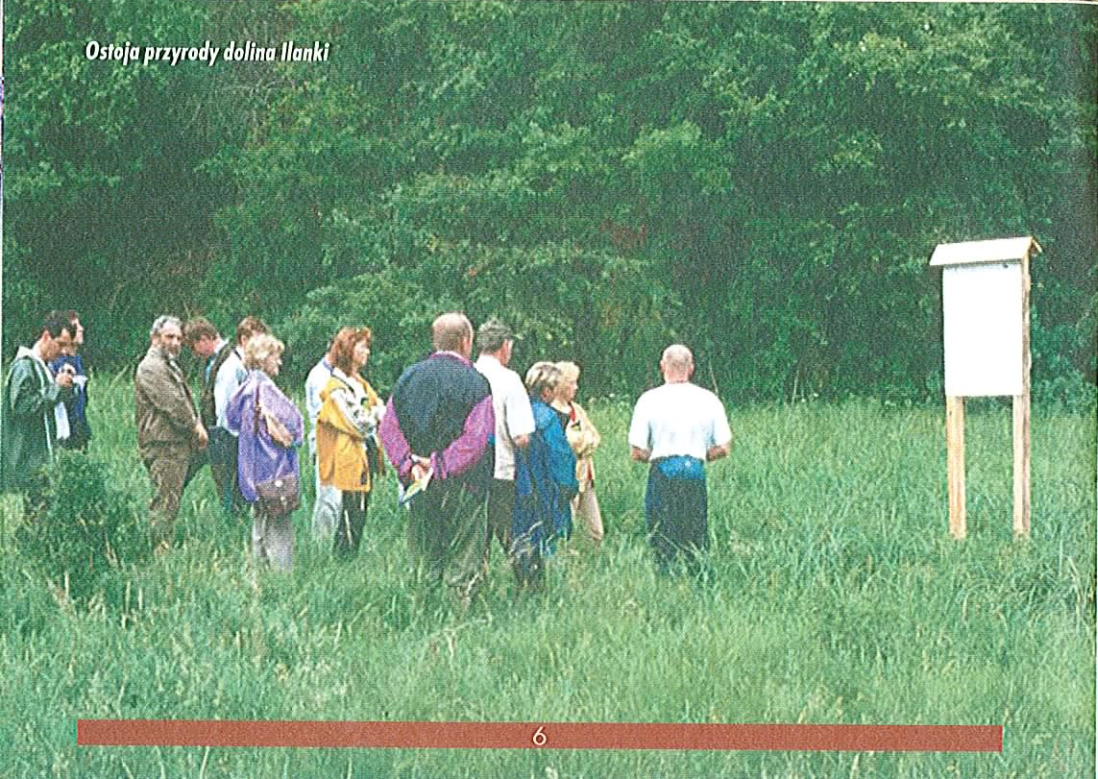


Ochrona torfowisk - jeden z priorytetów działalności Klubu

„Bociek”. W roku 1995 na etatach w Klubie pracowało 6 osób.

W roku 1996 nabyliśmy budynki Stacji w Owczarach, od listopada zaczął się ich remont. W lipcu 1997 w związku z powodzią zawieszono działalność Muzeum w Kostrzynie, następnie przenosząc je do aktualnej siedziby przy ul. Dworcowej. W tym samym czasie otworzyliśmy ekspozycję Muzeum Łąki i Stację w Owczarach.

W końcu grudnia 1999 Klub liczył 225 członków, z czego około 15% pochodziło spoza Ziemi Lubuskiej. W roku 2000 liczba członków wzrosła do 244, w tym już 25% mieszkało poza woj. lubuskim. Do roku 2003 liczba członków wzrosła do 369, z czego tylko nieco 1/3 (128 osób) mieszkała w województwie lubuskim. Odwróciły się proporcje płci - 201 kobiet i 168 mężczyzn. Lubuski Klub Przyrodników zmienił nazwę na Klub

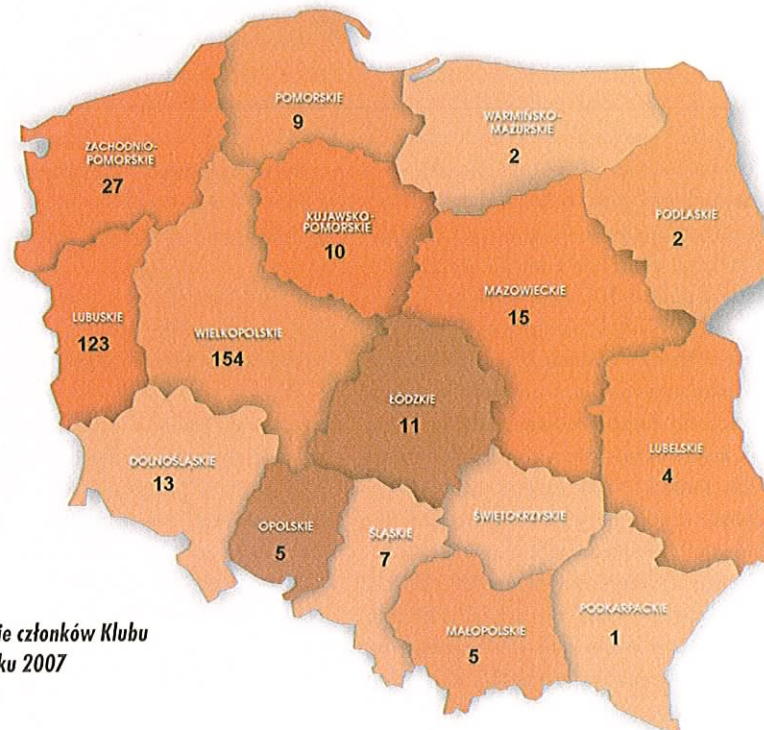


Budżet Klubu w latach 2002-2007 (w tys. zł).

Przyrodników. W roku 2003 budżet Klubu po raz pierwszy przekroczył 1 mln (nowych) zł. W tym okresie realizowaliśmy rocznie kilkanaście projektów, poczynając od ochrony muraw kserotermicznych poprzez ochronę starych odmian drzew owocowych i chwastów, po różne projekty ochrony mokradel. W tym czasie rozpoczęło się tworzenie sieci Natura 2000 i batalia o jej kształt w Polsce.

W roku 2005 liczba członków przekroczyła 500, rozpoczęliśmy realizację pierwszego w Polsce projektu LIFE „Ochrona torfowisk bałtyckich na Pomorzu”.

Dziś mówi się, że jesteśmy jedną z prężniej działających w Polsce organizacji. W ciągu 25 lat działalności przewinęło się przez Klub ponad 2000 członków, kilkanaście tysięcy uczestniczyło w różnych organizo-



Rozmieszczenie członków Klubu w Polsce w roku 2007



wanych przez nas spotkaniach i działaniach. Zrealizowaliśmy prawie 50 projektów z zakresu ochrony przyrody i edukacji przyrodniczej, zorganizowaliśmy ponad 100 różnego rodzaju sesji, konferencji i warsztatów, wydaliśmy ponad 300 publikacji, opracowaliśmy ponad 250 dokumentacji projektowych, planów ochrony, inwentaryzacji i ekspertyz. Strony internetowe Klubu odwiedziło ponad 500 tys. osób. Bezpośrednie efekty tych działań to kilkanaście tysięcy hektarów odtworzonych siedlisk, kilka tysięcy uratowanych stanowisk rzadkich gatunków, kilkanaście milionów m³ zretencjonowanej wody.

Zorganizowane przy okazji XXVI Zjazdu obchody 25-lecia Klubu nie były zbyt huczne, zasłużonym członkom (których przecież nie brakuje) nie wręczaliśmy medali, a pracownikom nie wypłaciliśmy okolicznościowych

premię, wychodząc z założenia, że większość rzeczy, które robiliśmy, robiliśmy z przyjemnością, dobrze się przy tym bawiąc, więc wynagrodzenia za zasługi już odebraliśmy, często nawet z nawiązką.

To czym Klub dziś jest, to efekt długoletniej i ciężkiej, choć często przyjemnej, pracy setek jego Członków, Pracowników i Współpracowników. W imieniu Zarządu Klubu, wszystkim, którzy przez te lata byli z nami składam serdeczne podziękowania, mając nadzieję, że przez następne 25 lat i jeszcze dłużej, nie zabraknie nam chęci, determinowania, zapału, a także pracowitości, pokory i tych wszystkich cech, które sprawiły, że wspólnie udało się nam zmienić na lepsze kawałek Świata.

Andrzej Jermuczek

Sprawozdanie z działalności Klubu Przyrodników w roku 2007

Członkowie

W ciągu roku 2007 w szeregi Klubu wstąpiło 41 osób. Po wykreśleniu osób nie wykazujących zainteresowania dalszą przynależnością, w końcu roku 2007 Klub liczył 362 członków. Zamieszkiwali oni we wszystkich województwach za wyjątkiem świętokrzyskiego. Najliczniej reprezentowane były województwa wielkopolskie i lubuskie. Składki za rok 2007 opłaciło 170 osób.

Projekty ochrony przyrody

Podstawą działań na rzecz ochrony przyrody był rozwój dotychczasowych kierunków działalności - programów ochrony mokradeł, torfowisk bałtyckich, ekosystemów łąkowych i murawowych, chwastów polnych i starych odmian drzew owocowych, a także prac nad uzupełnieniem i wdrożeniem ochrony sieci Natura 2000.

W końcu roku zakończono realizację prowadzonego od trzech lat programu czynnej ochrony torfowisk bałtyckich na Pomorzu. Projekt ten, dofinansowany ze środków programu LIFE Unii Europejskiej, Globalnego Funduszu Środowiska oraz Fundacji EkoFundusz dotyczący ochrony 23 najcenniejszych torfowisk wysokich Pomorza.

W roku 2007 w ramach projektu zablokowano rowy odprowadzające wodę, budując drewniane zastawki lub przegrody z torfu w około 350 punktach. Usunięto brzozę i świerk zarastające torfowiska łącznie z powierzchni

około 180 ha. Doprowadzono do utworzenia 3 nowych rezerwatów przyrody (razem około 400 ha) i 1 zespołu przyrodniczo-krajobrazowego (580 ha). Na 4 torfowiskach wykonano elementy infrastruktury turystycznej (kładki, platformy, tablice). Podsumowano wyniki prac z całego okresu realizacji, przygotowano sprawozdania i wydano drukiem dwie wersje raportów końcowych. Prowadzono monitoring warunków wodnych w większości objętych projektem obiektów.

W partnerstwie z pięcioma nadleśnictwami (Zdrojowa Góra, Złotów, Jastrowie, Okonek i Płynica) RDLP Piła kontynuowano projekt „Kompleksowa ochrona mokradeł i mała retencja wody w Borach Krajeńskich”. W ramach działań ochronnych dla 7 obiektów sporządzono dokumentację projektową służącą objęciu ich ochroną rezerwatową (Dolina Rurzyca, Dolina Dobrzyńki, Jezioro Wierzchołek, Jezioro Smólsk Mały, Kuźnik Bagienny, Kuźnik Olsowy, Kozie Bagno). Łączna powierzchnia projektowanych rezerwatów wyniosła ok. 1000 ha. Dla utrzymania wysokich walorów przyrodniczych lub ich poprawy wybudowano łącznie 156 zastawek różnego typu, 27 progów i ostróg kamiennych służących głównie renaturyzacji rzeki Płynicy. Na potrzeby retencjonowania wody wybudowano lub odrestaurowano istniejące zbiorniki wodne (łącznie 20 obiektów o pow. ok. 15 ha).

Przygotowywano do realizacji II etap projektu „Kompleksowa ochrona mokradeł Puszczy Drawskiej” skoncentrowany na usuwaniu

Wycinka krzewów na murawach



Zaplanowane 2006

gatunków inwazyjnych - tawuły kutnerowatej, czeremchy amerykańskiej i trzciny z torfowisk Osowiec, Linkowo i Przesieki w nadleśnictwach Krzyż, Głusko i Smolarz. W ramach tego projektu opracowane zostanie także pięć dokumentacji projektowych rezerwatów i ich plany ochrony. Projekt będzie finansowany przez Fundację EkoFundusz.

Kontynuowano etap uzgodnień dotyczących planowanego programu ochrony ekosystemów mokradłowych i wspierania przyrodniczych metod zapobiegania powodziom w Sudetach. Ostatecznie pilotażowy etap projektu będzie realizowany w Nadleśnictwach Świdnica, Wałbrzych, Lądek Zdrój i Bystrzyca Kłodzka oraz Parku Narodowym Gór Stołowych. W roku 2007 przeprowadzono wizję terenową i rozpoznanie przyrodnicze przyjętych do projektu obiektów. Projekt został zaakceptowany przez Zarząd Fundacji EkoFundusz i oczekuje na zatwierdzenie przez Radę.

Przy współpracy z holenderskim konsorcjum PIN/MATRA wydano publikację podsumowującą realizowaną przez kilka lat projekt badawczy „Wielofunkcyjne użytkowanie torfowisk Polski jako szansa ochrony ich bioróżnorodności”.

Rozwijano czynną ochronę muraw kserotermicznych nad Wartą i Odrą. Podpisano porozumienia z Nadleśnictwami Ośno Lubuskie, Mieszkowice i Chojna oraz miastem Gorzów Wlkp. dotyczące wycinki w latach 2008 - 2009 nalotów drzew i krzewów w 46 obiektach na powierzchni 28,5 ha oraz wypasu owiec na 24 murawach o łącznym obszarze prawie 50 ha. Objęte projektem murawy obejmują kilkadziesiąt stanowisk rzadkiej flory kserotermicznej, między innymi ostnicy piaskowej, włosowatej i Jana, pajęcznicy liliowatej i wielu innych gatunków. Od nadleśnictw Ośno Lub., Mieszkowice i Chojna wydzierżawiono łącznie 35 ha muraw w celu ich czynnej ochrony. Przygotowano do podpisania umowę o współfinan-

sowanie projektu w latach 2008 - 2009 przez Fundację EkoFundusz.

Kontynuowano ochronę ekosystemów łąkowych w ostojach Klubu. Łącznie łąkowo lub pastwiskowo użytkowano ponad 30 ha gruntów obejmujących zagrożone siedliska - murawy kserotermiczne, łąki trzęślicowe, i bagienne. Wykoszono łąki w ostoi Koźminek oraz Owczary. W oparciu o Stację w Owczarach prowadzono ekstensywny wypas na murawach. W końcu roku 2007 stado utrzymywane w Stacji w Owczarach liczyło 80 owiec, 7 kóz i 2 konie. Kontynuowano systematyczną wycinkę nalotów drzew i krzewów na murawach.

Rozpoczęto realizację nowego, finansowanego przez Globalny Fundusz Środowiska projektu „Kształtowanie ekosystemów leśnych na gruntach porolnych”, którego celem jest rozpoznanie problemów pojawiających się na styku kształtowania ekosystemów leśnych na gruntach porolnych i ochrony przyrody, a także wypracowanie zarysu planu działań zmierzających do ograniczenia negatywnych skutków zalesień dla przyrody, a jednocześnie jak najlepszego wykorzystania procesu dla poprawy stanu populacji wybranych gatunków, ekosystemów i krajobrazu.

W czterech wybranych obszarach przeprowadzono analizę stanu zadrzewień spontanicznie powstających na gruntach porolnych oraz nasadzanych na nich zadrzewieniach. Zorganizowano sesję naukową dotyczącą objętej projektem tematyki. Materiały z sesji przygotowano do publikacji w specjalnym zeszycie „Przeglądu Przyrodniczego”. Rozpoczęto także przygotowanie do druku książki pod roboczym tytułem „Zalesiać czy nie zalesiać?”. Uczestniczono w dyskusjach dotyczących przepisów formalnoprawnych decydujących o realizacji zalesień w najbliższych latach.

Przy Stacji w Owczarach prowadzono założoną w roku 2004 szkółkę starych odmian drzew owocowych, ich kolekcję zachowawczą

oraz ogród chwastów. W szkółce nasadzone około 500 podkładek, na których wykonano szczepienia zrazami kilkudziesięciu starych odmian drzew, przede wszystkim jabłoni. Poszukiwano w terenie starych drzew tradycyjnych odmian, liczba oznaczonych i zgromadzonych w kolekcji lub zlokalizowanych w terenie odmian jabłoni i grusz przekroczyła 50. W szkółce założono tzw. zraźnik - kolekcje odmian, z której w przyszłości będą pobierane zrazy do szczepień. Przeszkolono 5 osób w zakresie technik szczepienia.

Konsekwentnie kontynuowano prace na rzecz doskonalenia sieci Natury 2000 w istotny sposób przyczyniając się do tego, że liczba obszarów siedliskowych zgłoszonych oficjalnie przez rząd Polski Komisji Europejskiej w roku 2007 wzrosła z 232 do 364, a ich powierzchnia - z 4,2 do 8,8% terytorium kraju. Z „Shadow List” zaktualizowanej w 2006 r. pozostaje jeszcze do zgłoszenia 101 obszarów. Przez cały rok przy współpracy kilkudziesięciu osób z różnych regionów prowadzono prace nad kolejną aktualizacją „Shadow List” bazującą na uzyskanych nowych informacjach, w tym propozycjami około 100 nowych obszarów.

Skutecznie włączano się także do walki o niektóre obszary ptasie, zwłaszcza w tradycyjnych rejonach zainteresowania Klubu. W rezultacie Ministerstwu Środowiska nie udało się między innymi „obciąć” południowej części obszaru Bory Dolnośląskie. Dokonane przez ministra Szyszko „wycięcie” z obszaru Natura 2000 łąk nadwarciańskich między Santokiem a Gorzowem Wlkp. nie przeszło bez echa - w grudniu 2007 r. do sprawy włączyła się Komisja Europejska, podnosząc to wycięcie jako jeden z elementów zarzutów procesowych przeciwko rządowi polskiemu, wniesionych do Trybunału Sprawiedliwości Wspólnot Europejskich. Podobnie potraktowany został fakt wyłączenia z obszaru Lasy Puszczy nad Drawą terenów koło Tuczna.

W sześciu obszarach Natura 2000 Polski Zachodniej realizowano międzynarodowy (polsko - niemiecko - litewski), finansowany przez Fundusz LIFE oraz Fundację EkoFundusz, projekt ochrony żółwia błotnego, traszki grzebieniastej i kumaka nizinnego. W ramach projektu prowadzono monitoring populacji objętych projektem gatunków oraz zaplanowano i wykonano prace poprawiające warunki siedliskowe w ostojach żółwia błotnego i płazów. Odtworzono zbiornik wodny oraz wykonano dwie budowle piętrzące w nadl. Karczma Borowa, odtworzono zbiornik wodny w nadl. Miedzychód, wykonano trzy zbiorniki oraz trzy budowle piętrzące na gruntach Klubu Przyrodników i Nadleśnictwa Rzepin w Rybociach, odtworzono trzy zbiorniki wodne w nadl. Cybinka oraz wykonano po jednej budowlę piętrzącą w nadl. Mieszkowice i Smolarz.

Wspólnie z Nadleśnictwem Zdrojowa Góra rozpoczęto starania o przejęcie z rąk prywatnych i objęcie ochroną zimowiska ponad 500 nietoperzy w piwnicach starego browaru przy rezerwacie Kuźnik pod Piłą.

Opracowania i ekspertyzy

Na zlecenie Lasów Państwowych prowadzono inwentaryzację i weryfikację siedlisk i gatunków objętych programem Natura 2000 w 49 nadleśnictwach zachodniej Polski. Pracami objęto wszystkie nadleśnictwa Regionalnych Dyrekcji Lasów Państwowych w Pile i Zielonej Górze oraz 5 nadleśnictw RDLP w Szczecinie, 3 RDLP we Wrocławiu i 1 RDLP w Szczecinku. W ramach prac terenowych weryfikowano wyniki inwentaryzacji prowadzonej przez służbę leśną oraz inwentaryzowano trudniejsze do identyfikacji siedliska i gatunki. W pracach uczestniczyło ponad 20 pracowników i współpracowników Klubu. Weryfikacją objęto kilkanaście tysięcy stanowisk siedlisk i gatunków Natura 2000. Zebrany materiał wskazuje lub potwierdza pilną potrzebę objęcia ochroną



Inwentaryzacja siedlisk Natura 2000 w Nadl. Płynica

rezerwatową co najmniej kilkunastu nie chronionych dotychczas obszarów, a także identyfikuje kilkaset stanowisk gatunków i siedlisk Natura 2000 wymagających ochrony czynnej.

W ramach programu ochrony siedlisk i gatunków Natura 2000 prowadzonego przez Ministerstwo Środowiska, a realizowanego przez konsorcjum brytyjsko - holenderskie opracowano programy współpracy lokalnej dla pięciu obszarów Natura 2000 - Dolina Leniwej Obry, Rogalińska Dolina Warty, Dolina Iny koło Recza, Pobrzeże Słowińskie i Piaśnickie Łąki.

Na zlecenie Biura Konserwacji Przyrody w Szczecinie opracowywano plany ochrony obszarów ostoi Natura 2000 „Miedwie i okolice” oraz „Jeziora Weltyńskie” w woj. zachodniopomorskim, a na zlecenie Parku Krajobrazowego Dolina Słupi plan ochrony obszaru „Dolina Słupi” w woj. pomorskim. W roku 2007 przeprowadzono inwentaryzację

terenowe oraz przygotowano wstępne założenia koncepcji ochrony.

Na zlecenie Lubuskiego Konserwatora Przyrody wykonano inwentaryzację przyrodniczą czterech gmin powiatu słubickiego - Górzycza, Rzepin, Ośno Lubuskie oraz Słubice. Na zlecenie Nadleśnictwa Krucz opracowano koncepcję ochrony przyrody obszaru Moreny Czarnkowskiej. Na zlecenie Wojewódzkiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych w Zielonej Górze wykonano ocenę oddziaływania na środowisko Wojewódzkiego Programu Małej Retencji dla województwa lubuskiego.

Dla Generalnej Dyrekcji Dróg i Autostrad dokonano metaplantacji stanowisk trzech chronionych gatunków roślin z terenu planowanej drogi ekspresowej S3.

Edukacja i promocja ochrony przyrody

W ramach wspierania działań promujących ochronę przyrody i działalność Klubu w obszarze Ujście Warty w Stacji w Owczarach zorganizowano szereg imprez edukacyjno - promocyjnych z udziałem społeczności lokalnych, między innymi Wiosenne i Letnie Spotkanie z Łąką oraz Jesienne Spotkanie z Sadem. Łącznie uczestniczyło w nich ponad 500 osób.

W lutym w Łagowie odbył się XXV Zjazd Klubu Przyrodników, a w kwietniu sesja naukowa „Zarządzanie zasobami przyrodniczymi”.

W oparciu o Stację w Owczarach oraz Muzeum Kostrzynie przeprowadzono ponad 60 godzin zajęć edukacyjnych, przede wszystkim dla dzieci i młodzieży. W związku z inwentaryzacją siedlisk i gatunków Natura 2000 przeprowadzono ponad 50 całoniedwójnych szkoleń dla Służby Leśnej z zakresu rozpoznawania i ochrony przedmiotów ochrony Natura 2000. Wzięło w nich udział ponad 1000 leśników. W kilkunastu nadleśnictwach zorganizowano zajęcia terenowe. Uczestniczyło w nich ponad 300 osób.

Zorganizowano XXV Lubuski Konkurs Przyrodniczy dla uczniów szkół podstawowych i gimnazjów, wzięło w nim udział ponad 100 uczestników.

Udostępniano istniejące stałe ekspozycje muzealne w Owczarach i Kostrzynie, łącznie zwiedziło je około 1000 osób. W Muzeum w Kostrzynie zorganizowano też trzy niewielkie ekspozycje czasowe.

Rozwijano serwis internetowy. W roku 2007 naszą stroną była odwiedzana 68 809 razy. Wśród odwiedzających dominują internauci z województw mazowieckiego i wielkopolskiego, z Warszawy i Poznania, w dalszej kolejności sytuują się województwa dolnośląskie, śląskie, zachodniopomorskie i małopolskie. Około 4% wejść pochodzi z zagranicy.

Rozwijano emailowy serwis „Wiadomości Klubu Przyrodników”, w ciągu roku w serwisie ukazało się kilkadziesiąt wiadomości dotyczących najbardziej aktualnych problemów ochrony przyrody, w końcu roku „wiadomości” prenumerowało 615 osób.

Przy wsparciu finansowym Ambasady Holandii przy współpracy z Centrum Ochrony Mokradel wyprodukowano film dotyczący walorów przyrodniczych i potrzeby ochrony Doliny Rospudy.

Zbiory biblioteki Klubu powiększyły się o około 250 pozycji – książek, czasopism i opracowań. W ciągu roku w Świebodzinie i placówkach terenowych skorzystało z nich około 200 osób.

W Muzeum w Kostrzynie oraz Stacji w Owczarach funkcjonowały wypożyczalnie rowerów oraz punkty informacji turystycznej. W ciągu roku skorzystało z nich około 500 osób.

Działalność wydawnicza, sprzedaż wydawnictw

Podjęto działania zmierzające do usprawnienia funkcjonowania i poprawienia wizerunku Wydawnictwa Klubu oraz księgarni

wysyłkowej. Nadrabiano zaległości w wydaniu Przeglądu Przyrodniczego, wydano dwa podwójne zeszyty rocznika 2006, przygotowano do druku zeszyt 1-2 rocznika 2007. Wydano cztery zeszyty biuletynu „Bociek”. W ramach serii „Monografie Przyrodnicze” wydano monografię „Raki”, podpisano umowę z autorami monografii chomika europejskiego. Wydano popularną minimonografię „Ssaki okolic Kostrzyna” oraz szereg folderów i ulotek związanych z prowadzonymi projektami lub działaniami. Ponadto wydano wymienione wcześniej publikacje związane z realizowanymi projektami.

Łączny nakład wszystkich wydawnictw wynosił kilkanaście tys. egzemplarzy.

Rozwijano księgarnię wysyłkową. Do oferty wprowadzono kilkanaście nowych pozycji, usprawniono realizację zamówień. W ramach księgarni oferowano 181 tytułów.

Organizacja pracy

Kontynuowano przemianę Klubu z organizacji regionalnej w ogólnopolską oraz proces tworzenia profesjonalnego zaplecza kadrowego. Zatrudniono czwórkę młodych wykwalifikowanych specjalistów samodzielnie planujących, realizujących i kierujących projektami, dwie osoby przyjęto na staż, dla dwóch kolejnych rozpoczęto starania o staże. W końcu roku na etatach pracowało w Klubie 16 osób, z czego dwie przebywały na urloпах macierzyńskich, 1 osoba odbywała staż w biurze w Świebodzinie. W ciągu roku prawie 30 osób realizowało dla Klubu różne prace w oparciu o umowę o dzieło, uczestnicząc w realizacji projektów, przygotowaniu wydawnictw, bądź prac zleconych. W realizacji różnych prac okresowo uczestniczyło także kilka osób skierowanych przez Urzędy Pracy oraz kilkudziesięciu wolontariuszy.

Uzupełniono wyposażenie pomieszczeń biurowych w Świebodzinie, zakupiono nowy



Szkolenie Służby Leśnej w Nadl Lubsko



Szczepienie drzewek starych odmian

Przesadzanie bobrków z trasy drogi S3



Letnie spotkanie zimą



sprzęt komputerowy, rozpoczęto adaptację strychu na pracownię i magazyn. W Stacji w Owczarach we własnym zakresie wykonano remonty bieżące 7 pomieszczeń. Do realizacji projektów zakupiono samochód terenowy Nissan Navarra, w jednym z projektów zaplanowano także zakup samochodu ciężarowego.

Z zamiarem utworzenia Sudeckiej Stacji Terenowej Klubu rozpoczęto starania o zakup budynku dawnej karczmy w Uniemyślu koło Chełmska Śląskiego w Górach Kamiennych.

Kontynuowano tworzenie profesjonalnego systemu gromadzenia i przetwarzania danych opartego na programach GIS i komputerowych bazach danych. W końcu roku będący w dyspozycji Klubu system informacyjny zawierał ponad 50 tysięcy rekordów odpowiadających stanowiskom rzadkich gatunków roślin i zwierząt, lokalizacji obiektów chronionych oraz siedlisk przyrodniczych.

Interwencje i uczestnictwo

W ramach finansowanego przez Fundację Batorego programu „Organizacje strażnicze. Społeczna odpowiedzialność w życiu publicznym” zrealizowano projekt „Monitoring przygotowań do wykorzystania środków Unii Europejskiej przeznaczonych na ochronę przyrody w perspektywie finansowej 2007-2013”. Jego celem było aktywne monitorowanie procesu oraz upowszechnianie informacji o sposobie planowania, wydatkowania i rozliczania objętych projektem funduszy Unii Europejskiej: Regionalnych Programów Operacyjnych dla 16 województw, programu LIFE+, oraz priorytetu V w Programie Operacyjnym Infrastruktura i Środowisko. Zaangażowanie we wszystkich tych sferach przyniosło owoce w postaci uzyskania wpływu na najważniejsze z powstających dokumentów i przynajmniej częściowe uwzględnienie zgłaszanych uwag i wniosków.

Interweniowano w kilkudziesięciu sprawach dotyczących ochrony przyrody, między innymi potrzeby ochrony Buczyn tagowsko - Sulęcińskich, lokalizacji farm wiatrowych na Ziemi Lubuskiej, budowy zbiornika zaporowego na rzece Wisłoka oraz zbiornika przeciwpowodziowego Grobla na Pogórze Kaczawskim, zagospodarowania turystycznego Kopy Biskupiej w Górach Opawskich, budowy drogi ekspresowej S5 w woj. wielkopolskim, modernizacji linii kolejowej Legnica - Zgorzelec, odprowadzania ścieków do rezerwat Kręcki łęg, wycinek drzew przy modernizowanych drogach w okolicy Sulechowa, planów modernizacji Carskiej Drogi w Biebrzańskim Parku Narodowym i wielu innych.

Opiniowano plany ochrony parków krajobrazowych, rezerwatów przyrody. Aktywnie uczestniczono w pracach komisji techniczno-gospodarczych w nadleśnictwach, zaopiniowano i zgłoszono uwagi do kilkunastu planów urządzania lasu i programów ochrony przyrody nadleśnictw.

W ciągu roku pracownicy Klubu udzielili telefonicznie, osobiście lub pocztą elektroniczną kilkuset porad dotyczących różnych aspektów ochrony przyrody.

Członkowie i pracownicy Klubu brali udział w pracach organów opiniodawczych: PROP, KOP PAN, WKOP, Rady Naukowej Słowińskiego PN i PN Ujście Warty, Rady LKP „Lasy Warcińsko-Polanowskie”, zespołu do spraw Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007 - 13 w Ministerstwie Rolnictwa, organów doradczych do spraw inwentaryzacji przyrodniczej na różnych szczeblach Administracji Lasów Państwowych i innych.

Aktywnie uczestniczono w pracach CEEWEB międzynarodowej sieci zrzeszającej organizacje zajmujące się ochroną przyrody w Europie Środkowej i Wschodniej, a także porozumienia największych polskich organizacji ekologicznych „Ekolodzy dla Polski”.

Sezon ochrony muraw rozpoczęty!

Właśnie zakończyliśmy pierwszy etap projektu „Czynna ochrona stanowisk rzadkich gatunków roślin kserotermicznych w Polsce północno-zachodniej”. Blisko 25 ha ekspansywnych zarośli tarniny, inwazyjnej robinii, wszędobylskiej sosny, uciążliwej jeżyny i osiki w granicach 46 obiektów wyciętych zostało w pień! Zadanie nie było łatwe. Murawy, na których wykonywane były prace rozproszone są na terenie dwóch województw – zachodniopomorskiego i lubuskiego oraz trzech nadleśnictw – Mieszkowice, Chojna i Ośno Lubuskie. Większość z nich znajduje się z dala od zabudowań i uczęszczanych dróg. Wycinkę utrudniała również rzeźba terenu. Miejscem występowania chronionych w projekcie muraw kserotermicznych i ciepłolubnych muraw napiaskowych często są strome, wysokie i osypujące się zbocza.

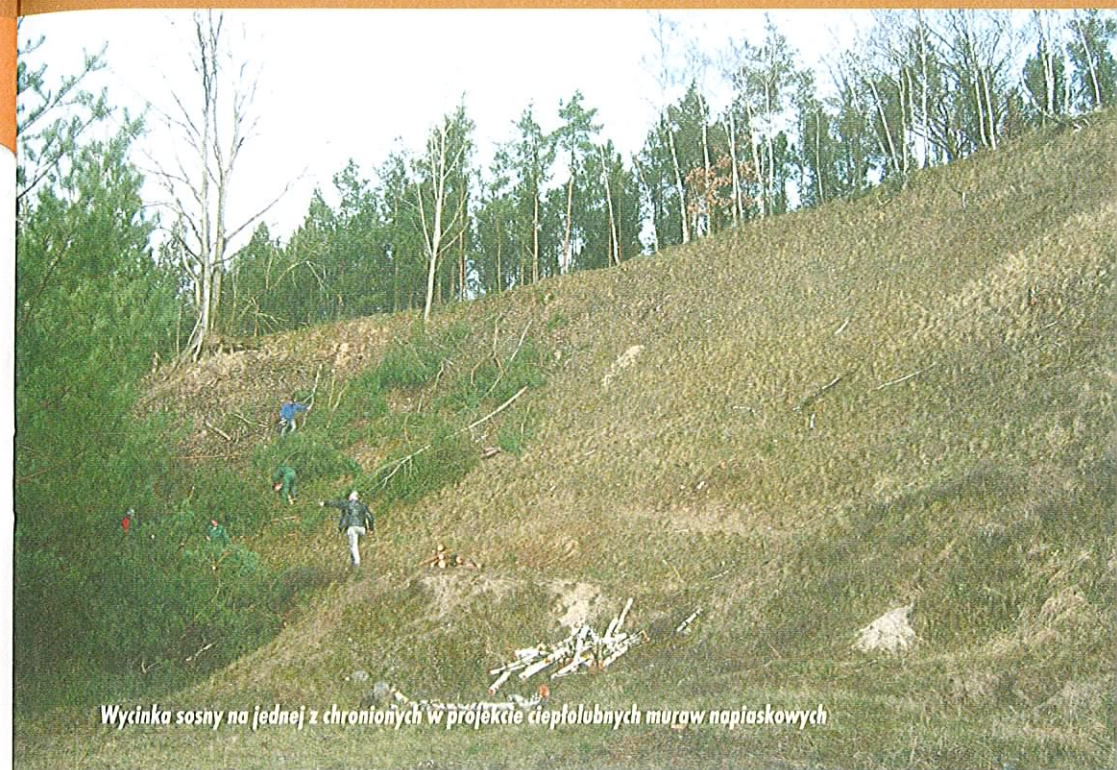
Przed przystąpieniem do prac w terenie odbyliśmy konsultacje proponowanych form ochrony czynnej z zarządcami, na których terenie znajdują się murawy. Po podpisaniu niezliczonych notatek służbowych i porozumień, złożeniu próśb i wniosków oraz otrzymaniu kilku pozwoleń – udało się! Piły, kosy i podkrzesywarki poszły w ruch!

Zgodnie z głównym założeniem projektu, jakim jest kompleksowa ochrona flory i fauny muraw kserotermicznych, na objętych działaniami obiektach kształtowana była dynamiczna mozaika bardziej i mniej otwartych fragmentów roślinności ciepłolubnej. Dlatego nie wszystko wycięto... Obecność niewielkich zadrzewień i zarośli ma ogromne znaczenia dla zachowania wysokiej bioróżnorodności w krajobrazie.



Dla robinii nie mieliśmy litości!

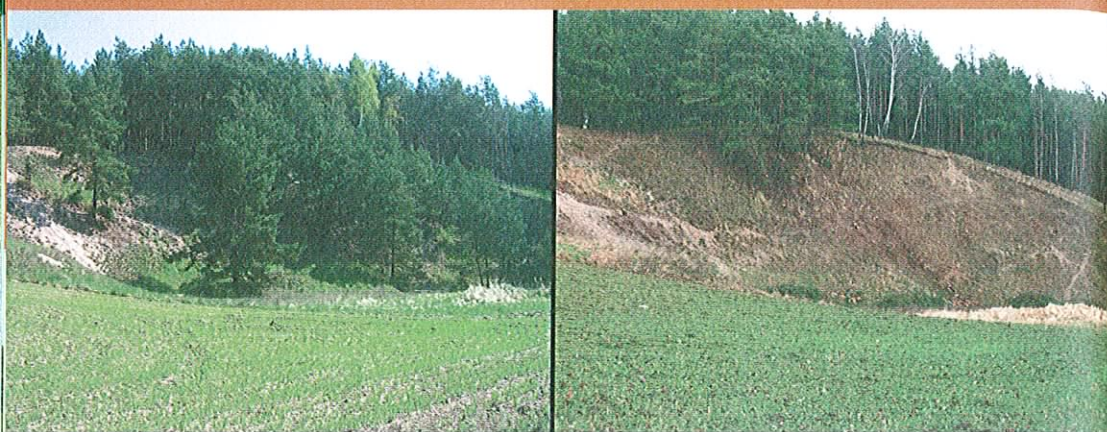
Mozaika muraw, okrajków, ciepłolubnych zarośli i kęp drzew jest dużo bardziej atrakcyjna dla wielu zwierząt ciepłolubnych niż jednolita powierzchnia samej murawy. Należy również pamiętać, że zbiorowiska zaroślowe i leśne, mimo że stanowią zagrożenie dla muraw, również mogą być cenne same w sobie. Ciepłolubne łągi zboczowe czy świetliste dąbrowy, na których siedliskach powstały murawy są



Wycinka sosny na jednej z chronionych w projekcie ciepłolubnych muraw napiaskowych

Praca wre!





Przed wycinką (maj 2007) i po wycince (marzec 2008)

również rzadkimi i ginącymi zbiorowiskami w Europie. A nieprzebyte zarośla tarniny, głógów i róż stanowią cenne kryjówki dla licznych ptaków oraz drobnych ssaków i gadów.

Podczas wycinek bezwzględnie staraliśmy się usuwać wszystkie osobniki robinii akacjowej, jako gatunku obcego dla naszego kraju i w szybkim tempie niszczącego siedliska muraw

kserotermicznych. Usuwane były również sosny, które co prawda wolniej niż robinia, ale również doprowadzają do nieodwracalnych zmian w podłożu chronionych przez nas siedlisk. Zostawiane były tylko niektóre osobniki, np. stare sosny o malowniczym pokroju, z prześwietlonymi koronami, drzewa dziuplaste lub z gniazdami ptaków. Niektóre z nich były

Niektóre sosny oszczędziliśmy



podkrzesywane w celu dopuszczenia większej ilości światła do znajdującej się pod koronami roślinności murawowej.

Usuwaliśmy jedynie młode, inwazyjne naloty tarniny oraz niewielkie pojedyncze kępy krzewów, między którymi widoczna była jeszcze roślinność muraw kserotermicznych. Stare, zwarte, wielogatunkowe zarośla pozostawialiśmy. Nasiona gatunków kserotermicznych są bardzo krótkowieczne. Jeżeli wytniemy stare zarośla tarniny rosnące na dawnej murawie, licząc na to że gatunki kserotermiczne pojawią się tu dzięki trwającemu w glebie bankowi nasion, możemy bardzo się zawieść. Zazwyczaj po wycięciu takich zarośli, na ich miejscu pojawiają się gatunki ruderalne, których nasiona są znacznie bardziej długowieczne niż gatunków kserotermicznych.

Na murawach pozostawialiśmy pojedyncze dęby i wiązy oraz miejscami leszczynę – czyli gatunki, które tworzą zbiorowiska ciepłolubnych dąbrów i łągów zboczowych. Oszczę-

dzialiśmy również, często wiekowe grusze, jabłonie, czereśnie i śliwy, pamiętając że są cenną bazą pokarmową dla wielu zwierząt oraz stanowią naturalny bank genów starych odmian drzew owocowych.

Mamy nadzieję, że wiele rzadkich gatunków kserotermicznych, dzięki naszym działaniom odetchnęło z ulgą. Odstoniliśmy stanowiska, m.in.: ostnicy włosowatej, ostnicy Jana, ostnicy piaskowej, pajęcznicy liliowatej, astras ożoty, turzycy delikatnej, mikołajka polnego, sasanki łąkowej, czyścica prostego, głowienki wielokwiatowej, goździka piaskowego, turzycy piaskowej, dzwonka bolońskiego, dzwonka syberyjskiego, wężymorda stepowego i wielu innych.

To oczywiście nie koniec naszych działań. W maju na chronionych w projekcie murawach rusza ekstensywny wypas owiec!

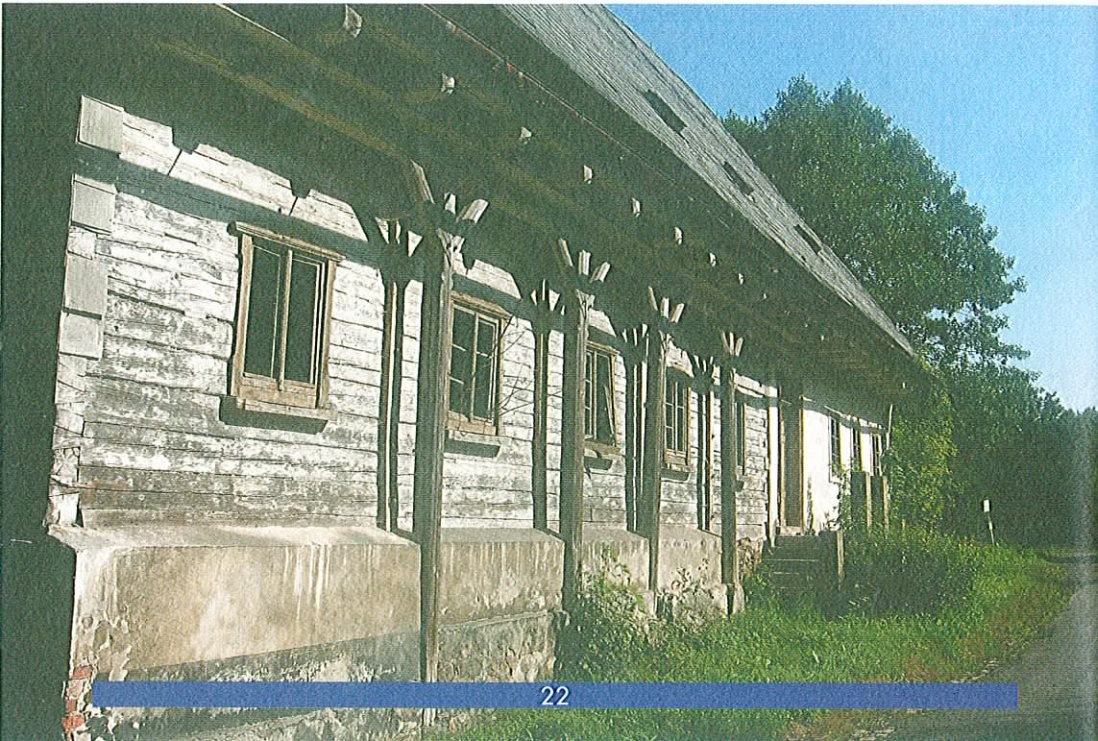
Katarzyna Barańska

Powstaje Stacja Terenowa Klubu w Sudetach

Na początku lutego zakupiliśmy budynek w położonej przy granicy z Czechami wsi Uniemyśl w Górach Kamiennych (Sudety Środkowe). Powstanie tu nowa Stacja Terenowa Klubu.

Wybór tego miejsca nie był przypadkowy, lecz zadecydowały o nim duże walory przyrodnicze tego obszaru, ponieważ leży on w obrębie projektowanego Parku Krajobrazowego Gór Kruczych i Zaworów oraz wyznaczonej w ramach sieci Natura 2000 ostoi siedliskowej „Góry Kamienne”. Utworzona placówka będzie miała za zadanie prowadzenie działań edukacyjnych oraz projektów z zakresu ochrony przyrody na obszarze Sudetów i Dolnego Śląska, w tym szczególnie ochronę cennych siedlisk.

Zakupiony budynek to położona w malowniczej dolinie potoku Szkoła zabytkowa karczma sądowa wzniesiona w drugiej połowie XVIII wieku. Składa się ona z części drewnianej o konstrukcji wieńcowo-przystupowej oraz z części murowanej. Jest to doskonały przykład tradycyjnej architektury typowej dla południowo-zachodniej części Dolnego Śląska oraz sąsiednich terenów Czech i Niemiec. Niestety budynek przez wiele lat był niezamieszkały i obecnie znajduje się w kiepskim stanie, dlatego wymaga kapitalnego remontu i przystosowania do funkcji, które miałby w przyszłości pełnić. W tej chwili trwają prace mające na celu zabezpieczenie obiektu przed dalszą dewastacją, a także przysposobienie do użytkowania kilku



pomieszczeń w części murowanej. Równocześnie tworzony jest projekt budowlany i konserwatorski, które są niezbędne do rozpoczęcia kompleksowego remontu.

Niemniej już teraz jesteśmy otwarci na wszystkich chętnych, którzy chcieliby pomóc w prostych pracach przy porządkowaniu budynku i jego otoczenia lub przyczyniłyby się do lepszego poznania walorów przyrodniczych okolicy, np. w czasie długiego weekendu majowego lub podczas wakacji. Myślę, że warto przyjechać w miejsce, gdzie pod dom zalatują bociany czarne, puchacze i sokoły wędrownie, a w jego pobliżu gnieźdzą się dzięcioły zielonosiwe, dzięciołki, dzięcioły czarne, pliszki górskie, pluszcze, pustulki, przepiórki, derkacze, jarzębaki i wiele innych, a także występują rzadkie gatunki

nietoperzy: podkowiec mały i nocek orzęsiony. Tu możesz zobaczyć na niewielkiej przestrzeni wiele różnych siedlisk takich jak chociażby: murawy bliźniczkowe i kserotermiczne, łąki konietlicowe, żyzne i kwaśne buczyny górskie, torfowiska wysokie, mechowiska, różnorodne formacje skalne i osuwiska z ciekawą roślinnością naskalną, potoki z włosienicznikami czy górskie ziołorośla z lepiężnikami wraz z całym bogactwem występujących tam gatunków. To na pewno nie koniec - jest to rejon słabo rozpoznany przyrodniczo, zapewne ma jeszcze wiele tajemnic, które tylko czekają na odkrycie. Wszystkie osoby zainteresowane współpracą proszę o kontakt na adres e-mail: piotr.wasiak@wp.pl

Piotr Wasiak

Szkolne Koła Klubu Przyrodników

„Prostowanie kota”, „dmuchanie żaby” i wiele innych nienazwanych „zabaw” jak rozkopywanie mrowisk, polowanie na wiewiórki i tak dalej, aż do podpalania lasów i tåk – to niestety wciąż częste zajęcia dzieci i młodzieży w wieku szkolnym. Wiem o tym dobrze, bo sam jeszcze 3 lata temu byłem uczniem (w dodatku w szkole o profilu jak najbardziej przyrodniczym) i bywałem świadkiem takich niezrozumiałych zachowań. I dobrze pamiętam uczucie bezsilności na widok roześmianej grupy młodzieży kopiącej dogorywającą żabę niczym piłkę, czy tryumfalnie palącą żywcem nabitą na drut mysz, schwytaną po długim polowaniu. Zdarzało się też, że słuchałem opowieści o brutalnym znęcaniu się nad zwierzętami, które, wydaje mi się, poruszyłyby każdego normalnego człowieka, a tymczasem moi rówieśnicy traktowali je jako luźny rozrywkowy temat, prześcigając się w opisywaniu swych nieludzkich zachowań wobec kotów, psów itp. Przyznam, że najczęściej nie interweniowałem – wyrażałem swoje zdanie na ten temat przy różnych okazjach, ale brakowało mi odwagi na przerwanie brutalnego procederu. Miało to jedną prostą przyczynę – czułem, że mój głos niewiele zmieni, a to dlatego, że wydawało mi się, że jestem sam jeden przeciwko tej morderczej zgrai.

Osamotnienie we wrażliwości na przyrodę okazało się jednak dolegać kilku innym osobom. Było ono posunięte do tego stopnia, że wszelkie wycieczki z lornetką, nie wspominając już o przejawach zainteresowania botaniką, były przez szkolną śmietankę traktowane jako dziwactwa (określane znacznie bardziej dosadnie) i istniała poważna obawa przed obniżeniem

pozycji „przyrodnika” w hierarchii szkolnej społeczności. Z czasem jednak wyłoniła się grupa ludzi, która zaczęła penetrować okoliczne tereny, a później przerodziło się to w szkolne koło ornitologiczne i stało normalnym elementem życia szkolnego. Najważniejszą zaletą tego tworu było stworzenie możliwości rozwoju zainteresowań przyrodniczych u młodych ludzi, którzy zaczynali edukację w tej szkole. Okazało się bowiem, że jest to całkiem pokaźna liczba osób.

Kierując się tymi i podobnymi doświadczeniami, a także wiedząc że świadomość ekologiczna jest potężnym narzędziem ochrony przyrody, postanowiliśmy, jako Klub Przyrodników, wspierać rozwój zainteresowań przyrodniczych u młodych ludzi. Podstawą tej działalności mają być szkolne Koła Klubu. Mają skupiać wszystkich chcących wgłębić się w poznawanie świata przyrody. Dzieci i młodzież miałyby rozwijać swoje zainteresowania obcując z przyrodą pod okiem zawodowych przyrodników, uczestnicząc w różnych warsztatach, spotkaniach, obozach, a także angażując się w działania na rzecz ochrony przyrody prowadzone przez Klub. Dla różnych grup wiekowych (szkoły podstawowe, gimnazja i szkoły średnie) tworzone będą osobne programy zajęć, realizowane w ciągu roku szkolnego przez koło pod okiem opiekuna (nauczyciela), bądź lidera (wybranego ucznia w szkołach średnich).

O pomoc w realizacji projektu prosimy przede wszystkim nauczycieli. Pierwszym krokiem jest poinformowanie uczniów, że istnieje możliwość stworzenia takiego koła. Jeśli znajdą się chętni - prześlemy propozycję programu zajęć. Program ten będzie jedynie naszą propozycją,



natomiast wszelka inicjatywa ze strony zarówno opiekunów jak i uczniów co do tematów zajęć będzie jak najbardziej wskazana. Stałymi punktami będą zajęcia dla liderów prowadzone przez naszych specjalistów. Większość z nich odbywałaby się w stacji terenowej w Owczarach. W miarę możliwości pojawilibyśmy się również na spotkaniach kół w szkołach, prowadząc tam lub wspomagając zajęcia terenowe.

Poza standardowymi programami zajęć chcemy również tworzyć programy specjalistyczne, dla szkół o profilach przyrodniczych (np. dla szkół leśnych), a wszystkie inne modyfikować odpowiednio w zależności od lokalizacji szkoły (np. dla szkół z miejscowości nadodrzańskich położony będzie nacisk na przyrodę doliny rzecznej itd.), a także od tego jakie zainteresowania dominują wśród członków danego koła (ornitologia, botanika itp.). Poza zaplanowanymi wieloaspektowymi zajęciami w Stacji Terenowej w Owczarach pragniemy również wraz z opiekunami organizować wyjazdy w inne ciekawe przyrodniczo miejsca, co znacznie zwiększy atrakcyjność działalności kół. W planach są także wakacyjne obozy dla liderów kół.

Praca w Kołach Klubu to nie tylko bardzo dobra metoda rozwoju świadomości ekologicznej ale również sposób na wychowanie przyszłych przyrodników. Dzięki zajęciom z młodymi ludźmi istnieje szansa na dostrzeżenie jednostek zainteresowanych przyrodą i umożliwienie im rozwoju. Na własnym przykładzie wiem, że jest to nieocenione. W pewnym momencie swojej edukacji nawiązałem kontakt z Klubem Przyrodników i od tego momentu moje zainteresowania zaczęły się pogłębiać, tak że w końcu obrałem drogę życia w zgodzie z nimi. Jestem teraz pracownikiem Klubu, co umożliwi mi ich realizację. Tego samego życzę wszystkim tzw. amatorom, którzy w samotności penetrują swoje okolice, często chomikując swój potencjał. Życzę przyrodzie, żeby jak najwięcej z tego potencjału zostało wykorzystane. I właśnie dla spełnienia tych, nie tylko moich życzeń, zachęcamy do tworzenia szkolnych Kół Klubu Przyrodników. Wszystkich zainteresowanych prosimy o kontakt z naszą Stacją Terenową w Owczarach (e-mail: owczary@kp.org.pl, tel. 0957591220).

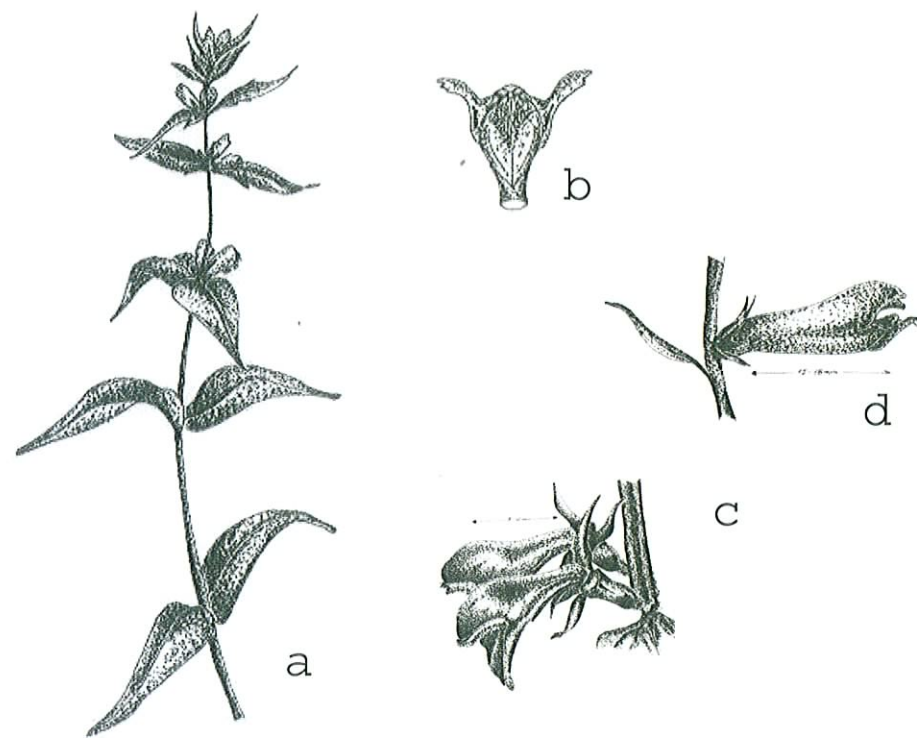
Albert Wiaderny



Wilk w owczej skórze, czyli o pszeńcu leśnym słów kilka...

Zima ma się ku końcowi i nareszcie przychodzi czas tak długo oczekiwanej przez przyrodników i amatorów spacerów na świeżym powietrzu wiosny. Las budzi się do życia głównie za sprawą przygotowujących się do odbicia lęgów ptaków, których śpiewy rozbrzmiewają wśród drzew. Jednakże krocząc leśnymi ścieżkami warto spojrzeć także w dół. Pośród mchów i szczawików zajętych naszym

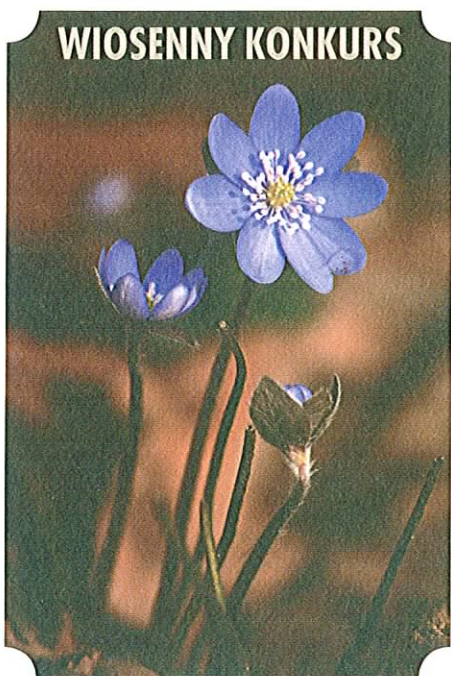
oczom ukazać się może delikatna, niewielka roślina o wiotkiej, czterokanciastej, owłosionej łodydze i żółtawożółtych kwiatach zwana pszeńcem leśnym (*Melampyrum sylvaticum*). Należy jednak uważać, gdyż ma on sobowtóra, znacznie częściej występującego pszeńca zwyczajnego (*Melampyrum pratense*). Zarówno jeden jak i drugi należą do niewdzięcznej brzmiacej rodziny trędownikowatych (*Scrophu-*



a-pszeńiec leśny, pokrój; b-przekrój przez kwiat; c-pszeńiec leśny, kwiat;
d-pszeńiec zwyczajny, kwiat (ryc. K. Misztal)

lariaceae). Wprawne oko jest jednak w stanie zdemaskować oszusta po kilku cechach. Szczególną uwagę należy wówczas zwrócić na kwiat, który u pszeńca leśnego jest drobniejszy, krótki i szeroki o silnie odgiętej w dół wardze dolnej. Kwiat pszeńca zwyczajnego natomiast zawsze jest zdecydowanie dłuższy niż szerszy, a warga dolna nigdy nie jest odgięta pod kątem prostym (patrz ryc.1: c i d).

Etimologia nazwy naukowej *Melampyrum* została zaczerpnięta ze słów *melas*, czyli czarny oraz *pyros* – pszenica, co odnosi się do kształtu i koloru owoców niektórych gatunków tego rodzaju, natomiast nazwa gatunkowa *sylvaticum*, czyli leśny jest niczym innym jak wskazaniem siedliska, w jakim rośnie. A są to głównie bory sosnowe, bory świerkowo-jodłowe.



Kto zgadnie co to za kwiatek? Na odpowiedzi oczekujemy do końca kwietnia, wśród osób które nadeślą prawidłowe odpowiedzi rozlosujemy nagrody.

Możemy go również spotkać w widnych lasach liściastych (szczególnie kwaśnych dąbrowach i lasach dębowo-bukowych) oraz lasach mieszanych. Tego typu siedliska, zwłaszcza drzew iglastych są najczęściej występującymi zbiorowiskami regla górnego, jak i przekształconego przez człowieka regla dolnego. Zatem w Polsce zwarty zasięg występowania omawianego gatunku obejmuje głównie Sudety oraz Karpaty Zachodnie, a także południowo-zachodnią część niżu.

Kiedy już uda nam się znaleźć tą delikatną i niewinnie wyglądającą roślinkę warto pamiętać, że są to tylko pozory, gdyż kryje ona w sobie niezwykle sprytną i przebiegłą broń, a mianowicie ssawki, którymi wysysa z korzenia rośliny żywicielskiej wodę wraz z solami mineralnymi. Oczywiście ten tzw. półpasożyt jest w stanie sam wytworzyć sobie wszystkie potrzebne do życia związki, dzięki zdolności do fotosyntezy, ale będąc wyposażonym w takie wynalazki, po co się męczyć?

Jednak nawet taki gagatek ma swoje słabe punkty, mianowicie jest uzależniony od mrówek, które aktywnie uczestniczą w rozsiewaniu nasion pszeńca leśnego. Większość roślin, których rozwój uzależniony jest od owadów posługuje się całą masą wyrafinowanych sposobów aby zwrócić na siebie uwagę tych małych, bezkręgowych zwierząt. Najczęściej są to wyszukane wzorce barwne oraz zapachowe przywabiacze o specyficznej woni, niekiedy nawet nieprzyjemnej, a wręcz śmierdzącej. W przypadku pszeńca także tutaj można doszukać się kolejnej nikczemnej sztuczki, jaką wykorzystuje ta mała, niepozorna roślina. Jest nią przekupstwo. Nasiona bowiem zaopatrzone są w ciała mrówcze, tzw. elajosomy, zbudowane głównie z lipidów, które stanowią wysokoenergetyczną nagrodę dla małego tragarza. W ten oto sposób i wilk syty i owca cała.

Kamila Misztal

Przyroda na szali



Dnia 29 lutego 2008 r. weszło w życie Rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 28 lutego 2008 r. w sprawie szczegółowych warunków i trybu przyznawania pomocy finansowej w ramach działania „Program rolnośrodowiskowy” objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013 (Dz. U. Nr 34, poz. 200). Mimo 2 lat spóźnienia Rozporządzenia daje szansę na skuteczną ochronę kilkuset tysięcy hektarów najcenniejszych siedlisk przyrodniczych, siedlisk rzadkich gatunków ptaków i innych zanikających elementów krajobrazu rolniczego.



W Ministerstwie Środowiska powstaje projekt gruntownej nowelizacji Ustawy o ochronie przyrody. Zanim to jednak nastąpi przygotowano projekt „małej i szybkiej nowelizacji”, która miałaby być uchwalona jeszcze w tym roku.

Jej najważniejsze elementy to:

- korekty dostosowujące do prawa Unii Europejskiej;
- rezygnacja z kompetencji Ministra wobec rezerwatów przyrody (uzgadnianie planów, opiniowanie zadań ochronnych, opiniowanie ewentualnych likwidacji rezerwatu); - fakultatywność planów ochrony dla obszarów Natura 2000, a za to obligatoryjne „zadania ochronne” dla nich;
- wykreślenie nadrzędności „racjonalnej gospodarki rolnej, leśnej lub rybackiej, jeżeli technologia prac uniemożliwia przestrzeganie zakazów” nad ochroną gatunkową (to także wynika z dostosowania do prawa Unii);
- zmiana w ustawie o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, odbierająca wojewodom i dyrektorom parków narodowych prawo uzgadniania decyzji o warunkach zabudowy na obszarach chronionych, jeżeli dla danej inwestycji jest przeprowadzana Ocena Oddziaływania na Środowisko, a także ograniczająca termin uzgadniania w pozostałych przypadkach



Wbrew składanym przez przedstawicieli rządu deklaracjom, Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad próbuje wciąż walczyć w sądzie o odblokowanie budowy drogi przez torfowiska w dolinie Rospudy. GDDKiA złożyła skargę kasacyjną na wyrok WSA, uchylający decyzję środowiskową w sprawie budowy tej drogi.



Jak poinformowała prasa, „robotnicy wracają na plac budowy obwodnicy Wasilkowa. Taką decyzję podjęli drogowcy. Jeżeli wszystko pójdzie zgodnie z planem, część trasy będzie gotowa do końca roku. Do tej pory, od sierpnia ubiegłego roku, prace na całej trasie stały w miejscu. Wstrzymał je poprzedni premier Jarosław Kaczyński. Zastopował wtedy budowę obu obwodnic Augustowa i Wasilkowa. Miał to być ukłon polskiego rządu na stronę Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości. Jego sędziowie mają rozstrzygnąć, czy budowa obu dróg jest zgodna z prawem”. Komisja Europejska zarzuca Polsce, że na tą budowę zezwolono z naruszeniem procedur oceny oddziaływania na obszar Natura 2000”. Drogowcy powołują się na fakt, że „polski minister środowiska skorygował granice obszarów Natura 2000”, wyłączając z obszaru Natura 2000 znaczną część trasy tej obwodnicy. Prace podjęli właśnie na tej „wyłączonej” części. Ten fakt jest jednak jednym z zarzutów innej skargi Komisji, w której Polska jest oskarżona przed Trybunałem Sprawiedliwości - o nie wystarczające wyznaczenie sieci obszarów ptasich Natura 2000. Wyłączenie z obszaru Natura 2000 jakiegokolwiek kawałka dlatego że „zamierza się tam zrealizować inwestycję” to ewidentne i nie pozostawiające żadnych wątpliwości naruszenie prawa europejskiego.

W najbliższym czasie

Jak co roku o tej porze zapraszamy wszystkich zainteresowanych na WIOSENNE SPOTKANIE Z ŁĄKĄ. Odbędzie się ono w Stacji Klubu Przyrodników w Owczarach, koło Górzycy, w sobotę, 26 kwietnia 2008. W programie między innymi: ornitologiczna wycieczka nad Odrę, wycieczki na murawy, czynna ochrona muraw, warsztat plastyczny dla dzieci i młodzieży, mini wykład o różnych typach łąk, prezentacja multimedialna Piotra Chary, gry terenowe dla dzieci i młodzieży, konkurs wiedzy przyrodniczej dla dzieci i dorosłych oraz ognisko - z kiełbaskami i pieczonymi ziemniakami, Szczegóły dotyczące uczestnictwa - tel. 0957591220, lub w internecie na stronie Klubu - www.kp.org.pl

Wydawnictwa



Opracowanie zbiorowe pod redakcją Andrzeja Jermaczka. **Zalesiać czy nie zalesiać? Wydawnictwo Klub Przyrodników. Świebodzin 2008.**

Książka stanowi podsumowanie projektu „Kształtowanie ekosystemów leśnych na gruntach porolnych z uwzględnieniem zmian klimatycznych”, realizowanego przez Klub Przyrodników i finansowanego przez Program Małych Dotacji GEF.

W sposób przystępny przedstawia problemy związane z zalesianiem gruntów wyłączonych z użytkowania rolniczego, przyczyny pojawienia się problemu zalesień, wskazuje miejsca, których definitywnie nie należy zalesiać, propaguje wykorzystanie sukcesji naturalnej. Odrębne rozdziały traktują o czekających nas zmianach klimatycznych, które również

Nowy Przegląd Przyrodniczy już wkrótce!

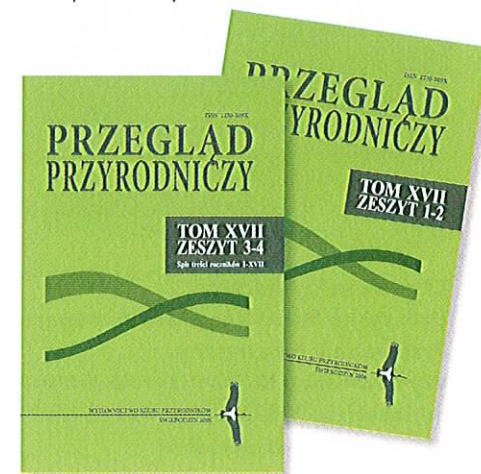
Szanowni Autorzy, Naukowcy, Badacze i wszyscy inni Zainteresowani! Po prawie dwuletniej przerwie nadrabiamy zaległości w wydawaniu Przeglądu Przyrodniczego. Nowy Przegląd wraca w nowej szacie!

Tym którzy zdążyli zapomnieć przypominamy, że Przegląd Przyrodniczy jest recenzowanym czasopiśmie naukowym, ukazującym się cztery razy w roku. Skierowany jest do sze-

mają ogromny wpływ na planowanie zalesień, nie zabrakło także przykładów z innych państw, które podobnie jak my borykają się z problemem zmiany użytkowania gruntów.

W książce nie mogło również zabraknąć zdania leśników, na których w większości spada obowiązek koordynowania planowanych zalesień. Dopelnienie poradnika stanowią informacje na temat możliwości finansowania zalesień gruntów porolnych oraz uwzględniania ich w planowaniu przestrzennym. Na koniec - 27 twardych zasad, którymi należy się kierować podczas zalesiania gruntów nieleśnych i jednocześnie podsumowanie całego poradnika. Mottem książki nie jest bynajmniej „nie zalesiaj!” ale „zalesiaj z głową”. Czytelnik znajdzie tu zarówno informacje na temat cennych siedlisk nieleśnych jak i wskazówki na temat właściwego kształtowania zalesień, tak aby dawały one początek trwałym i stabilnym ekosystemom leśnym, pełniącym nie tylko funkcje produkcyjne.

Publikacja jest dostępna w księgarni internetowej Klubu Przyrodników. Cena 20 zł.



rokowego grona odbiorców – zarówno bardziej doświadczonych jak i młodych, dobrze zapowiadających się naukowców, przyrodników amatorów oraz wszystkich, którzy interesują się przyrodą naszego kraju. Przegląd jest czasopiśmie ogólnoprzyrodniczym, publikującym artykuły naukowe, notatki, recenzje i sprawozdania. Ukazuje się od roku 1990.

Spis treści wydanych dotychczas tomów z lat 1990-2006 znaleźć można w zeszycie 3-4 tomu XVII (2006), dostępnym w naszym sklepie internetowym. Obecnie wydajemy rocznik 2007. Całkiem nowy Przegląd ukaże się w połowie roku 2008. Zachowa swój dawny format oraz zielony kolor okładki, ukazywał się będzie tak jak przedtem - w tomach oraz składających się na tomy czterech zeszytach. Małemu liftingowi ulegnie natomiast grafika okładki. Zgodnie z kanonami XXI wieku, odchodzimy od żmudnej i uciążliwej, zarówno dla redakcji jak i autorów

procedury nadsyłania kopii artykułu w formie papierowej. Od tej pory przyjmujemy prace jedynie w wersji cyfrowej nadsyłane na adres pp@kp.org.pl. W Internecie wkrótce znaleźć też będzie można abstrakty wszystkich ukazujących się publikacji.

Autorzy opublikowanych prac tradycyjnie otrzymają zeszyt Przeglądu Przyrodniczego oraz kopię artykułu – tym razem jednak nie w formie nadbitki, a pliku PDF. Odświeżeniu uległy także wskazówki dla autorów. W najbliższym czasie będą one dostępne na nowej stronie Przeglądu, tymczasem informacje na ten temat są umieszczone na stronie Klubu Przyrodników: www.kp.org.pl.

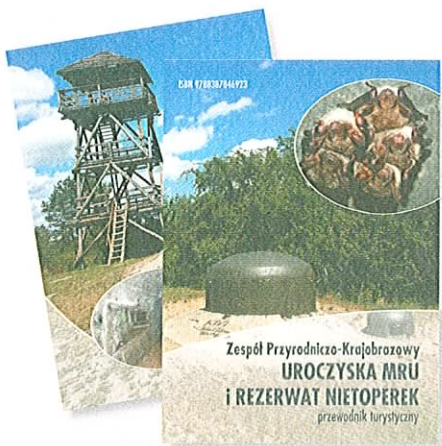
W tym momencie jesteśmy na etapie kompletowania zeszytów 3-4 tomu XIX 2007. Zachęcamy do przesyłania artykułów już teraz na nowy, podany wyżej adres Przeglądu.

„Dzisiaj MRU to nie tylko bunkry, zapory, transzeje i podziemne systemy korytarzy. To też piękny i niepowtarzalny krajobraz, świat roślin i zwierząt, gdzie swoje miejsce na ziemi znalazły... nietoperze. W nieużytkowanych podziemiach wytworzył się mikroklimat sprzyjający zimowaniu i życiu tych jedynych latających ssaków. W celu ochrony siedliska, w którym przebywają utworzono rezerwat „Nietoperek” i Zespół Przyrodniczo-Krajobrazowy „Uroczyska MRU”.

Przewodnik jest napisany w bardzo przystępny sposób. Znaleźć tu można wiele ciekawych i szczegółowych informacji na temat historii Uroczysk MRU i walorów przyrodniczych tego obiektu. Szczegółowo opisano ścieżki turystyczne: rowerowe i piesze. Przewodnik zawiera także bazę informacji o infrastrukturze turystycznej.

Publikacja jest dostępna w księgarni internetowej Klubu Przyrodników. Cena 18 zł.

Katarzyna Barańska



Chmielewski Andrzej.
Uroczyska MRU i Rezerwat Nietoperek
Przewodnik turystyczny.
Wydawnictwo Klubu Przyrodników,
Świebodzin 2007. Format 12x16 cm,
172 str., miękka okładka.

XXV lat Klubu Przyrodników	1
Sprawozdanie z działalności Klubu Przyrodników w roku 2007	9
Sezon ochrony muraw rozpoczęły!	18
Powstaje Stacja Terenowa Klubu w Sudetach.....	22
Szkolne Koła Klubu Przyrodników	24
Wilk w owczej skórze, czyli o pszeńcu leśnym słów kilka.....	27
Przyroda na szali	29
W najbliższym czasie	30
Wydawnictwa	31

PRACA

Poszukujemy dwóch osób (zatrudnienie w formie umowy zlecenia, w okresie od 1 maja do 30 sierpnia, wynagrodzenie około 2000 zł brutto/miesiąc) do prowadzenia wypasu owiec i czynnej ochrony przyrody na murawach kserotermicznych Polski Zachodniej w ramach projektu „Ochrona rzadkich i zagrożonych gatunków roślin na murawach kserotermicznych”. Szczegółowych informacji udziela Katarzyna Barańska, tel. 509300444.

Nie wiesz, co ze sobą zrobić? Lubisz kontakt z przyrodą? Nie boisz się żadnej pracy?

Przyjedź do Stacji Terenowej Klubu Przyrodników w Owczarach – i zostań wolontariuszem!

Wolontariuszom zapewniamy:

zakwaterowanie; dużo pracy; zdobycie wiedzy przyrodniczej; udział w czynnej ochronie muraw kserotermicznych, starych odmian drzew, chwastów polnych; moc wrażeń i doświadczeń; przyjazną atmosferę.

Czego wymagamy?

energii i zapału do pracy; zaangażowania; ukończenia 18 lat.

Minimalny czas pracy wolontariusza - 7 dni, mile widziany dłuższy.

Wszystkich zainteresowanych prosimy o kontakt: **0957591220**; owczary@kp.org.pl

Wydawnictwo Klubu Przyrodników, ul. 1 Maja 22, 66-200 Świebodzin, tel./fax 068 3828236, e-mail: kp@kp.org.pl, www.kp.org.pl

Redakcja: Paulina Gielniak, Andrzej Jermaczek, Marta Jermaczek, Paweł Pawlaczyk, Natalia Ratajczyk

Autorzy tekstów: Katarzyna Barańska, Andrzej Jermaczek, Marta Jermaczek, Kamila Misztal, Piotr Wasiak, Albert Wiaderny

Autorzy zdjęć: Archiwum Klubu Przyrodników (str. 1, 3, 4, 5), Katarzyna Barańska (str. 8-21), Katarzyna Chłopek (str. 8), Andrzej Jermaczek (str. 1, 2, 4, 5, 6, 10, 13, 15, 18, 24), Marta Jermaczek - okładka, Piotr Wasiak (str. 22-23)

Rysunki: Piotr Kułak, archiwum Klubu Przyrodników

Skład i druk: SONAR sp. z o.o., tel. 095 7368835

Sezon ochrony muraw rozpoczęty! - str. 18-21

**Powstaje Stacja Terenowa Klubu
w Sudetach - str. 22-23**

Szkolne Koła Klubu Przyrodników - str. 24-26

**Wilk w owczej skórze,
czyli o pszeńcu leśnym słów kilka... - str. 27-28**

